

Horytnica, Reduta Ordon

Z obnażoną szablą stoję dziś przy Tobie
Tu na polu bitwy, które wielkim grobem
Wierszem Twoje imię zapisały dzieje
Obrońco Reduty, niosąc nam nadzieję

Słyszę echa strzałów, salwy wielu armat
Mkną po niebie chmury – oto carska armia
Wróg już jest na szczytach, wszystko jest stracone
Błysk i żar eksplozji, prochy wysadzone

Ref.

Ordon ciągle walczy, oni wciąż się bronią
Werbel gra na trwogę, żywym ogniem płoną
Biją wciąż armaty w szeregi najeźdźców
To wzywa Reduta, dołącz do szeregu

Dawno już przebrzmiały echa tamtej bitwy
Nikt już nie pamięta pozostałej blizny
Z obnażoną szablą jednak wiernie stoję
Prowadź mnie do walki, wskaż mi cel Ordonie

Ref.

Ordon ciągle walczy, oni wciąż się bronią
Werbel gra na trwogę, żywym ogniem płoną
Biją wciąż armaty w szeregi najeźdźców
To wzywa Reduta, dołącz do szeregu

Reduta upadła pośród gradu stali
Obrońcy polegli i już tam zostali
Wołam Twoje imię pośród głuchoj ciszy
Wołam Cię żołnierzu; nic nie mówisz, milczysz

Ref.

Ordon ciągle walczy, oni wciąż się bronią
Werbel gra na trwogę, żywym ogniem płoną
Biją wciąż armaty w szeregi najeźdźców
To wzywa Reduta, dołącz do szeregu

Reduta upadła pośród gradu stali
Obrońcy polegli i już tam zostali
Wołam Twoje imię pośród głuchoj ciszy
Wołam Cię żołnierzu; nic nie mówisz, milczysz

Ref.

Ordon ciągle walczy, oni wciąż się bronią
Werbel gra na trwogę, żywym ogniem płoną
Biją wciąż armaty w szeregi najeźdźców
To wzywa Reduta, dołącz do szeregu